

Sygn. akt I A Ca 200/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |   |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Pankowiec (spr.)                    |
| Sędziowie      | : | SA Elżbieta Bieńkowska<br>SA Krzysztof Chojnowski |
| Protokolant    | : | Iwona Aldona Zakrzewska                           |

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. K.**

przeciwko **R. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 29 października 2012 r. sygn. akt I C 773/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- a) **w punkcie I o tyle, że w miejsce kwoty 80.557 zł zasądza kwotę 40.278.50 (czterdzieści tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem i 50/100) zł i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
- b) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- c) **w punkcie V w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanego 596,48 zł, zaś od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia 3.131,52 zł tytułem części brakujących kosztów sądowych;**
- d) **w punkcie VII w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego 4.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;**

**IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanego 1.514 zł i od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia 1.514 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od R. B. na rzecz H. K. kwotę 80.577 zł z odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2010 r. oraz odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany; umorzył postępowanie ponad kwotę 120.836 zł; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od R. B. na rzecz H. K. 4.135,76 zł kosztów; nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa 3.728 zł nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części roszczenia; odstąpił od obciążania powódki częścią nieuiszczonej opłaty sądowej; zasądził od pozwanego na jej rzecz 1.200 zł kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że umową o dożywocie z 8 września 1994 r., sporządzoną w formie aktu notarialnego, T. L. i K. małżonkowie B. przenieśli na rzecz syna R. własność gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 18,7570 ha, w zamian za zobowiązanie się przez nabywcę do świadczeń dożywczych polegających na przyjęciu zbywców jako domowników, zapewnienie im mieszkania ze światłem i opałem, dostarczania wyżywienia, obuwia i ubrania, zapewnienia opieki i pielęgnowania w czasie choroby, oraz do urządzenia pogrzebów odpowiadających zwyczajom miejscowym. Pozwany nieodpłatnie ustanowił na rzecz zbywców dożywczo służebność osobistą. W § 15 tego aktu pozwany zobowiązał się wypłacić siostrom: H. K. sumę pieniężną, stanowiącą równowartość 5 ha oraz A. J. równowartość 7 ha ziemi ornej położonej w K., najpóźniej w ciągu 15 lat, licząc od daty sporządzenia aktu notarialnego. O tym zapisie powódka ani jej siostra nie zostały powiadomione. Rodzice stron są schorowani, mieszkają z pozwanym i wymagają opieki z jego strony. Pozwany opiekuje się schorowanymi rodzicami. Matka, która przeszła udar, została obecnie umieszczona w Domu Pomocy Społecznej.

W 1998 r. pozwany zawarł związek małżeński z I. B.. Powódka do 2007 r. pozostawała w dobrych stosunkach z rodzicami i bratem, pomagała im w pracach polowych. Pismem z 6 kwietnia 2009 r. przypomniała bratu o ciąży na nim obowiązku. W piśmie z 9 listopada 2009 r. zaproponowała ugodę polegającą na przeniesieniu na jej rzecz 1/3 części gospodarstwa po rodzicach, tj. 6 ha ziemi ornej i przejęcie opieki nad matką, którą zobowiązała się w takiej sytuacji zabrać do swego miejsca zamieszkania. 24 listopada 2009 r. wezwała go do zapłaty o 195.000 zł.

Umową z 28 marca 2008 r. pozwany wyłączył wspólność majątkową małżeńską z żoną I. B., a wyrokiem z 10 listopada 2009 r., sygn. I C 436/09, Sąd Okręgowy w Łomży rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód. 6 sierpnia 2009 r. pozwany sprzedał dwie niezabudowane działki w P., stanowiące jego majątek osobisty, o powierzchni łącznej 2,3420 ha za cenę 60.000 zł.

R. B. jest właścicielem 19,60 ha gruntów, w tym 16,19 ha użytków rolnych (11,35 ha przeliczeniowych). Dla potrzeb podatkowych w okresie ostatnich pięciu lat, tj. od 2007 r. do 2011 r. jego dochody określono od 21.655,80 zł do 29.392,80 zł rocznie. Z informacji Banku Spółdzielczego w Z. wynika, że we wrześniu 2009 r. był zadłużony w Oddziale Banku w K. w łącznej wysokości 106.000 zł, w (...) miał kredyt gotówkowy w kwocie 23.083,71 zł, niespłaconą pożyczkę w wysokości 16.165 zł oraz kredyt gotówkowy w kwocie 20.000 zł. Pieniądze te przeznaczył na zakup i remonty maszyn rolniczych. Od maja 2012 r. zlikwidował hodowlę krów mlecznych, zajmuje się hodowlą bydła. Powódka jest zatrudniona jako garmażer i z tego tytułu uzyskuje dochody w od 1.451,22 zł do 1.700 zł netto. Pozostaje w gospodarstwie domowym z mężem oraz studiującą córką. Mąż powódki pracuje na 1/2 etatu i zarabia około 700 zł. Są właścicielami dwóch mieszkań o powierzchni około 36 m<sup>2</sup>, mają kredyty w łącznej kwocie około 10.000 zł.

Biegły rzeczoznawca oszacował wartość gospodarstwa rolnego pozwanego, mając na uwadze jego stan z 1994 r. oraz ceny bieżące na kwotę 512.272 zł, po potrąceniu wartości dożywocia w kwocie 152.985 zł. Wartość hipotecznej działki gruntów ornych o powierzchni 5 ha w K. ustalił na kwotę 120.836 zł. Zastosował współczynnik zwiększający K = 1,1 ze

względem na wyraźnie zachwianą równowagę między popytem a podażą gruntów ornych na obszarze K. w porównaniu z innymi obszarami gminy K..

Sąd ocenił roszczenie powódki jako uzasadnione co do zasady. Wskazał, że zobowiązanie nałożone na pozwanego miało charakter umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 §1 k.c.). Powódka mogła zatem żądać bezpośrednio od pozwanego jako dłużnika spełnienia świadczenia zastrzeżonego umową na jej rzecz.

W dacie zawarcia umowy w art. 777 pkt. 4 k.p.c. (w brzmieniu pierwotnym) nie przewidywano możliwości poddania się egzekucji obejmującej obowiązek zapłaty sumy pieniężnej, oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej. Nie miała charakteru nieodpłatnego. Obowiązki zbywców odpowiada obowiązek nabywcy czynienia świadczeń w niej przewidzianych. Określono też służebność mieszkania i zakres użytkowania gruntów. Z tych powodów obciążenie nabywcy dodatkowymi obowiązkami w postaci zobowiązania do świadczenia na rzecz osób trzecich nie narusza żadnych reguł prawa. Jest zgodne z regułą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> i 58 k.c.). Obowiązku nałożonego na pozwanego nie można rozważać na tle art. 893 k.c. Umowa nie jest darowizną, ani też umową nieodpłatną, zatem strony mogły ułożyć wzajemne stosunki w sposób jaki uznają za właściwy. Obowiązek świadczenia na rzecz osób trzecich stanowił swoistą *causa* czynności prawnej z 8 września 1994 r., polegającej na przeniesieniu własności gospodarstwa na rzecz pozwanego, obok zamiaru zapewnienia sobie warunków życiowych w schyłku życia. W ocenie Sądu rodzice pozwanego mając świadomość przeniesienia na jego rzecz wszystkich zasobów majątkowych, dążyli do zabezpieczenia materialnego także pozostałych dzieci.

Wprawdzie powódka przyznała fakt otrzymania w latach 80 – tych od rodziców w drodze darowizny kilkunastoletniego samochodu osobowego, jednak zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego o darowiznie na zakup mieszkania zakładowego, twierdząc że zaciągnęła na ten cel kredyt bankowy. Brak było dowodów wskazujących na otrzymanie przez nią środków na nabycie działki ogrodniczej. Sąd nie wykluczył, że uprzednie przysporzenia majątkowe na rzecz powódki spowodowały, że świadczenie zastrzeżone w umowie na jej rzecz było niższe niż na rzecz siostry I. J..

Sąd nie podzielił również zarzutu sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie obowiązków względem rodziców nie mogło prowadzić do zwolnienia pozwanego od świadczenia na rzecz powódki na podstawie tej samej umowy. Przejmując całą schedę musiał liczyć się z koniecznością realizacji obowiązku płatności na rzecz sióstr. Stanowisko I. J., która dotychczas nie zdecydowała się na realizację przyznanego jej prawa, nie ma wpływu na skuteczność roszczenia powódki. Nie sposób uznać zamiaru stron umowy, ani roszczenia zgłoszonego przez powódkę za niegodziwe. Umowa miała spełnić funkcję zapisu z art. 968 §1 k.c., zaś jej wykonanie wyłączy także roszczenie o zachówek w całości lub części. Inne przysporzenia otrzymane przez powódkę – darowizna samochodu osobowego po jej ślubie, pieniądze na zakup mieszkania – miały wprawdzie podobny charakter, jednak były niewielkie w stosunku do wartości gospodarstwa. Nie można wykluczyć, że rodzice je uwzględnili różnicując na niekorzyść przyznane jej uprawnienie w stosunku do należnego siostrze. Nie zostały spełnione kryteria wyzysku (art. 388 k.c.), gdyż pozwany otrzymał wartościowe gospodarstwo wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym.

Sąd mając na uwadze trudną sytuację majątkową dłużnika uznał, że płatność zobowiązania na rzecz powódki w całości byłaby nadmiernym obciążeniem. R. B. po rozwodzie prowadzi jednoosobowo gospodarstwo rolne. Z tego powodu zlikwidował wiosną 2012 r. pracochłonną hodowlę krów mlecznych i rozpoczął hodowlę bydła. Jest obciążony spłatą kredytów. W pracach na gospodarstwie musi korzystać z pomocy najemnej siły roboczej. Płaci alimenty na rzecz dzieci po 800 zł miesięcznie. Musi się też liczyć z wymagalnym roszczeniem ze strony I. J.. Wskazując na art. 5 k.c. uznał, że właściwą realizacją roszczenia powódki będzie zapłata na jej rzecz kwoty 80.577 zł stanowiącej 2/3 kwoty obliczonej przez biegłego. W oparciu o art. 481 §1 i 2 k.c. orzekł o odsetkach ustawowych.

W zakresie cofniętego roszczenia umorzył postępowanie (art. 355 §1 k.p.c.).

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.).

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

-art. 393 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż oświadczenie złożone przed notariuszem S. M. w Kancelarii w W. Mazowieckiem w § 15 aktu notarialnego repertorium (...) z dnia 8 września 1994 r., przez R. B. stanowi zobowiązanie do świadczenia na rzecz osoby trzeciej, podczas gdy oświadczenie R. B. nie posiada elementów umowy na rzecz osoby trzeciej i stanowiło ono jedynie zabezpieczenie wykonania obowiązków wynikających z umowy dożywocia;

- art. 65 § 1 i 2 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej interpretacji postanowień umowy o dożywocie przez przyjęcie, iż obowiązek świadczenia na rzecz osoby trzeciej nałożony w drodze umowy przez zbywców na pozwanego stanowił swoistą causa czynności prawnej z dnia 8 września 1994 r. polegającej na przeniesieniu własności gospodarstwa na rzecz pozwanego, podczas gdy prawidłowa interpretacja postanowień umowy oraz treści oświadczenia pozwanego, przy uwzględnieniu zeznań R. B. oraz świadka I. J. wskazuje, iż w żadnej mierze T. L. i K. małżonkowie B. nie czynili przyczyną przeniesienia na pozwanego własności gospodarstwa rolnego obowiązku pozwanego świadczenia na rzecz powódki, a jedynymi zobowiązaniami spoczywającymi na R. B. na mocy powołanej umowy są obowiązki opisane w jej § 3;

- art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez dokonanie interpretacji umowy z dnia 8 września 1994 r. o dożywocie oraz oświadczenia pozwanego zawartego w § 15 aktu notarialnego bez uwzględnienia okoliczności, w jakich oświadczenie takie zostało złożone oraz bez uwzględnienia, wskazywanego przez pozwanego oraz świadka I. J., celu umieszczenia takiego oświadczenia w akcie notarialnym, a także bez uwzględnienia tego, iż rodzice stron nigdy nie wystąpili do pozwanego o wypłatę jakichkolwiek kwot na rzecz powódki w oparciu o oświadczenie zawarte w akcie notarialnym, wobec faktu, iż R. B. wywiązał się z zobowiązań wynikających z umowy o dożywocie oraz nie wyzbył się przeniesionego na jego własność gospodarstwa, co przesądza o celu i treści oświadczenia powoda zawartego w § 15 aktu notarialnego;

- art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie tylko w zakresie ustalania wysokości zasądzonej na rzecz powódki kwoty i uznanie, iż dochodzone przez powódkę roszczenie nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy należało uwzględnić okoliczność, iż z przychodu osiąganego przez pozwanego zaspokajał on także potrzeby rodziców, a wobec ciężkiej choroby matki i jej stanu zdrowia po chorobie zakres świadczeń R. B. znacznie wykroczył i wykrocza poza normalne świadczenia dożywcotnie wobec rodziców;

- art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na ustaleniu, że data, w której roszczenie powódki stało się wymagalne to 9 września 2009 r., podczas gdy interpretacja zapisów umownych wskazuje, iż obowiązek pozwanego spoczywa na nim w ciągu 15 lat od daty zawarcia umowy o dożywocie, a po tej dacie obowiązek ten wygasa i w ślad za tym wygasa prawo do żądania przez powódkę świadczenia od pozwanego;

2. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 w z w. z art. 227 k.p.c. poprzez nie dokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, co doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd, iż umowa dożywocia zawarta pomiędzy T. L. i K. B., a ich synem R. B. miała charakter umowy na rzecz osoby trzeciej;

- art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 80.557 zł w oparciu o wycliczenia zawarte w opinii biegłego, który to ustalił wartość 5 ha gruntów rolnych położonych w K. w oparciu o hipotezę, a zatem bez odniesienia się do konkretnej ceny gruntu rolnego położonego w K.;

- art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez obciążenie, kosztami procesu jedynie R. B., podczas gdy to pozwana uległa w postępowaniu w 68%, w stosunku do kwoty dochodzonej pozwem;

-art. 203 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz H. K. z pominięciem części kosztów zastępstwa procesowego na rzecz R. B. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz w zakresie, w jakim powódka cofnęła powództwo, a pozwany złożył wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w tej części.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest uzasadniona w części dotyczącej naruszenia art. 5 k.c. i rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Nieuzasadnione są natomiast pozostałe zarzuty.

Na wstępie wymaga ustosunkowania postawiony jako pierwszy w kolejności zarzut z drugiej grupy – naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c., wraz z pozostałymi z nim w łączności zarzutami naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., nawiązującymi do wadliwej, w ocenie skarżącego, interpretacji umowy.

Zarzut procesowy opiera się na założeniu, jakoby Sąd Okręgowy nietrafnie, wbrew przeprowadzonym w sprawie dowodom, ustalił rzeczywisty sens oświadczenia zawartego w § 15 umowy o dożywocie. Dokonując jego wykładni Sąd Okręgowy nawiązał przede wszystkim do samego tekstu dokumentu, ale miał także na uwadze inne okoliczności, o których mowa w art. 65 § 2 k.c., poprzez które prawidłowo wyjaśnił rzeczywiste ukonstytuowanie między stronami jego znaczenia. Sąd Apelacyjny tę ocenę oraz poprzedzające jej sformułowanie ustalenia w pełni akceptuje i uznaje za swoje.

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że wbrew stanowisku pozwanego § 15 nie zawiera żadnej wskazówki pozwalającej na przyjęcie, że obowiązek spłaty rodzeństwa został nałożony na wypadek zbycia gospodarstwa i niewywiązywania się z obowiązków wobec dożywotników. W spornym postanowieniu jedynie wskazano sposób obliczenia wysokości świadczenia na rzecz ich córek i termin, w ciągu którego miało być spełnione. Z § 15, analizowanego w kontekście pozostałych postanowień umowy, wynika wprost, że dłużnik, któremu dożywotnicy przekazali cały swój majątek, zobowiązał się do spłaty rodzeństwa, które w takiej sytuacji pozbawione było możliwości czerpania z tego majątku korzyści – zarówno za życia dożywotników, jak też w wyniku spadkobrania. Oświadczenie to jest jasne i nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych. Nie zawiera niczego, co mogłoby świadczyć o odmiennych niż zawarte w tekście dokumentu intencjach stron. Taka – trafnie wyinterpretowana z zapisu umownego motywacja – obdzielenia majątkiem wszystkich zstępnych, nie zaś tylko tego, któremu przekazywane jest gospodarstwo, jest przyjęta na gruncie zwyczajów panujących w stosunkach między rodzicami i dziećmi.

W niniejszej sprawie, w której spór toczy się między osobami niebędącymi stronami zawieranej umowy, prowadzenie dowodów w celu wykazania, że jej strony w rzeczywistości dążyły do zrealizowania innego celu niż sformułowany w pisemnym zapisie, nie jest obwarowane zastrzeżeniami, o których mowa w art. 247 k.p.c. Możliwe było zatem przeprowadzenie dowodów przeciwko osnowie dokumentu i poczynienie na tej podstawie ustaleń sprzecznych z jego treścią. Wyniki postępowania dowodowego nie dawały jednak ku temu podstaw. W tym przedmiocie wypowiedzieli się jedynie pozwany oraz świadek I. J.. Z uwagi na układ stron procesowych, ich wzajemnych stosunków oraz fakt ogólnie złych relacji między powódką i pozostałymi członkami rodziny, ich twierdzenia należało potraktować z dużą dozą ostrożności. I. J. nie była też stroną czynności i powoływała się na wiedzę uzyskaną od rodziców w późniejszym czasie, już po zawarciu umowy. Jej twierdzenia są przy tym niekonsekwentne i wzajemnie sprzeczne, jeśli chodzi o sposób rozumienia przez nią samą zapisu umownego. Kwestionując sposób jego interpretacji prezentowany przez powódkę równocześnie deklarowała, że nie zamierza skorzystać z zastrzeżonego na jej rzecz przysporzenia. Są to zatem dowody o niewielkiej sile przekonywania. Nie dają tym samym wystarczających podstaw do przyjęcia, że zapis umowy z § 15, stosownie do art. 65 § 2 k.c., powinien być interpretowany na ich podstawie, za to sprzecznie z jego literalną treścią.

Ubocznie więc tylko trzeba zwrócić uwagę na fakt, że zastrzeżenie zostało zawarte w umowie sporządzonej przez notariusza, którego rolą jest udzielenie stronom wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej oraz dbanie o zabezpieczenie ich interesu (art. 80 ust. 1 i 2 prawa o notariacie). W tym kontekście, zważywszy na oczywiste dla każdego prawnika rozróżnienie między umową na rzecz osoby trzeciej, uregulowaną w art. 393 k.c., oraz uregulowanymi wprost w kodeksie cywilnym prawnymi środkami zabezpieczenia interesu dożywotników na wypadek niewywiązywania się przez kontrahenta z jego obowiązków (art. 913 § 1 i 2 k.c.), twierdzenie, jakoby takie zastrzeżenie umowne, zgodnie z sugestią notariusza, w istocie miało dyscyplinować pozwanego do prawidłowej ich realizacji, a tym samym służyć zabezpieczeniu interesu dożywotników, nie jest wiarygodne.

Odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 393 § 1 k.c. nakłada na Sąd Apelacyjny konieczność oceny tego zapisu w kontekście stawianego w toku postępowania i w apelacji zarzutu nieważności tego zobowiązania.

Stanowisko skarżącego jest błędne, przy tym wzajemnie sprzeczne w części, w której odmawia mu ważności ze wskazaniem na brak oświadczenia woli drugiej strony. Równocześnie bowiem nadaje mu walor umowy, ale jako powodującej powstanie zobowiązania innego rodzaju między nim i rodzicami, o czym była mowa powyżej, w związku z oceną zarzutów naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c.

Przyjmuje się w literaturze przedmiotu, że umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej nie musi przybierać postaci samoistnej czynności prawnej. Może być częścią składową innej czynności zamieszczonej tam przez umawiające się strony w ramach swobody kontraktowania (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Nie ma żadnego prawnego zakazu do zawarcia takiego zastrzeżenia w umowie o dożywocie, nie zaś tylko, jak to wywodził pozwany, darowizny. Nie jest bowiem sprzeczne z naturą tego zobowiązania, że wierzyciel (zastrzegający) dokonując przysporzenia na rzecz dłużnika, nakłada na niego obowiązek świadczenia wobec innych osób. Jak już wyżej zostało podane, Sąd Okręgowy trafnie wyjaśniając przyczynę prawną tego przysporzenia wskazał na układ więzi rodzinnej – dłużnik i osoby, na rzecz których miał spełnić świadczenie, są dziećmi wierzycieli. W wyniku czynności z wierzycielami dłużnik uzyskał cały ich majątek, przy czym charakter umowy o dożywocie, inaczej niż w przypadku darowizny, zwalnia osobę uzyskującą przysporzenie od obowiązku rozliczenia się z tego tytułu ze spadkobiercami dożywotników. Ta podzielona przez Sąd Apelacyjny ocena, wyjaśnia w okolicznościach niniejszej sprawy treść stosunku waluty istniejącego między rodzicami stron (wierzycielami) i córkami (osobami trzecimi), stosunku pokrycia między pozwanym (dłużnikiem) i rodzicami stron (wierzycielami), a tym samym istnienie mającego w nich źródło stosunku zapłaty między stronami niniejszego sporu. Sąd Okręgowy nie uchybił zatem normie art. 393 § 1 k.c. poprzez wykreowanie, jak to zarzuca skarżący, nieistniejącego w rzeczywistości stosunku prawnego między stronami sporu.

Nie jest także trafny zarzut nieważności zobowiązania z tej przyczyny, że zastrzeżenie z § 15 umowy zawierało oświadczenie woli tylko jednej ze stron.

Artykuł 393 k.c. nie stawia umowie na rzecz osoby trzeciej żadnych **wymagań co do jej treści lub formy**. Umowa ta podlega zatem takim ustawowym wymaganiom, jakie są przewidziane dla czynności prawnych w ogólności, oraz takim przesłankom, których spełnienia ustawa wymaga przy czynnościach prawnych danego rodzaju. W literaturze przedmiotu prezentowany jest wprawdzie pogląd, że jeśli umowa na rzecz osoby trzeciej stanowi element umowy głównej, przy czym dla ważności tej ostatniej wymagana jest forma aktu notarialnego, także oświadczenia stron zastrzegające świadczenie na rzecz osoby trzeciej muszą być złożone w formie aktu notarialnego. Jeżeli natomiast umowa główna może być zawarta w dowolnej formie, to w takiej samej formie jak umowa główna powinna być zawarta i umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (tak M. Bednarek w: System prawa cywilnego, Zobowiązania, część ogólna, tom V, str. 886, wyd. C.H. Beck). Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie w dominuje jednak pogląd, że pactum in favorem tertii nie są stawiane żadne wymagania co do formy, jak i treści. Zastrzeżenie spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej nie musi być przez strony uczynione wyraźnie. Wystarczy, jeżeli da się je ustalić w drodze interpretacji, zgodnie z dyrektywami wykładni oświadczeń woli sformułowanymi w art. 65 k.c., tj. w szczególności z uwzględnieniem okoliczności, w jakich strony złożyły oświadczenia woli, oraz z uwzględnieniem celu

umowy. (tak Sąd Najwyższy w wyr. z 9.1.2003 r., I CK 329/02, OSN 2004, Nr 4, poz. 56.) Podobne stanowisko zajmuje P. M., w Komentarzu KC pod red. E. G., t. I, s. 953).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przychylił się do liberalnego nurtu wykładni, pozwalającego nadać prawną doniosłość, w rozumieniu art. 393 k.c., tym oświadczeniom, które na podstawie wszystkich towarzyszących im składaniu okoliczności, mogą być zinterpretowane jako zgodny wyraz woli obu stron, niezależnie od tego, czy towarzyszą czynności dla której ważności wymagane jest zachowanie szczególnej formy, w tym przypadku aktu notarialnego, i zawarcie w nim wyraźnych oświadczeń woli obu stron (art. 92 § 1 pkt. 5 prawa o notariacie).

Należy mieć bowiem na względzie, że przepisy kodeksu cywilnego zakładają, co do zasady, dowolność formy czynności prawnych. Ograniczenia swobody co do formy, jako wyjątki od ogólnej reguły, zwłaszcza zaś skutkujące nieważnością czynności prawnej, powinny mieć wyraźne umocowanie ustawowe. Nie ma natomiast w polskim prawie cywilnym regulacji, według której złożenie przez jedną ze stron, niewymaganego według przepisów o formie czynności prawnych, oświadczenia woli w formie aktu notarialnego, implikowało konieczność zachowania tożsamej formy czynności przez drugą stronę. Znajduje zatem zastosowanie ogólna reguła, według której z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). W tym przypadku oświadczenie woli wierzyciela zostało złożone jednoznacznie poprzez podpisanie aktu notarialnego zawierającego w § 15 znane im zobowiązanie dłużnika.

Dodatkowo, dla wzmocnienia tej interpretacji, można się powołać na względy systemowe. Statuując umowny charakter praw rzeczowych ograniczonych ustawodawca nakazał dochowanie przy ich ustanawianiu formy aktu notarialnego jedynie dla oświadczenia właściciela, który prawo to ustanawia (art. 245 § 2 k.c.). Brak jest zatem jakichkolwiek wymagań co do formy czynności nawet dla beneficjenta prawa o charakterze bezwzględnie. Tym bardziej nie sposób konstruować takiego wymagania dla oświadczenia drugiej strony stosunku obligacyjnego, zatem skutecznego tylko w relacji między jego stronami, w sytuacji, gdy dłużnik swoje oświadczenie złożył w formie szczególnej (aktu notarialnego).

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 118 k.c. Świadczenie na rzecz powódki miało charakter terminowy, przy czym termin („ma zapłacić sumę pieniężną w ciągu 15 lat”) został zastrzeżony na korzyść dłużnika. Zgodnie z zapisem umownym mógł, ale nie musiał, spełnić zobowiązania w terminie 15 lat od zawarcia umowy. Dopiero po jego upływie świadczenie stało się wymagalne, a tym samym zaskarżalne (art. 120 § 1 k.c.). Powódka nie była zatem uprawniona do żądania od niego spłaty przed 9 września 2009 roku i dopiero od tej daty rozpoczął bieg dziesięcioletni, przewidziany w art. 118 k.c. dla tego typu roszczeń, termin przedawnienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z oparciem wyliczenia sumy stanowiącej podstawę rozliczenia – hipotetycznej wartości gruntów – na opinii biegłego. Ma on charakter czysto polemiczny. W uzasadnieniu apelacji nie wskazano na żadne błędy metodologiczne opinii. Zarzuty do opinii, które są powielane w apelacji, były już przez biegłego wyjaśnione. Sąd Okręgowy odniósł się do nich i wyjaśnił przekonująco, z jakiej przyczyny nie określił wartości świadczenia w oparciu o cenę konkretnej działki gruntu, lecz hipotetycznej, położonej w miejscowości, w której znajduje się gospodarstwo pozwanego. Znajduje to oparcie w literalnym zapisie § 15 umowy, w którym jej strony nie odwołały się do określonych działek, ale ceny gruntów ornych w miejscowości K., co wymagało uwzględnienia wszelkich czynników rzutujących na jej poziom, w tym także relacji między popytem a podażą.

Uzasadniony był natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. Jego uwzględnienie nie prowadzi jednak do uwzględnienia apelacji w pełnym zakresie, a jedynie do dalszego ograniczenia wielkości zasądzonej sumy pieniężnej.

Skarżący trafnie powołuje się w nim na nienależycie uwzględnioną w toku wyrokowania przez Sąd Okręgowy okoliczność, że to on wykonywał w pełnym zakresie obowiązki związane z roztoczeniem pieczy nad rodzicami, osobami nie tylko w podeszłym wieku, ale (zwłaszcza w przypadku matki), dotkniętymi schorzeniami, niesamodzielnymi, wymagającymi pomocy w samoobsłudze i bieżących sprawach życia codziennego. Sąd Okręgowy trafnie wskazał,

że tego rodzaju motywacja, stanowiąca *causae* przysporzenia, podlega uwzględnieniu w ramach łączącego go z rodzicami stosunku pokrycia. Nie uwzględnił jednak należyście tego, że zgodnie z dyspozycją wierzycieli pozwany był zobowiązany do zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej łącznie równowartość 12 hektarów gruntów ornych, zatem najbardziej wartościowych z punktu widzenia gospodarczego przeznaczenia, przy czym na podstawie umowy o dożywocie objął gospodarstwo o powierzchni około 19 ha, o zróżnicowanym składzie użytków rolnych. Leżąca u podstaw rozstrzygnięcia na korzyść powódki interpretacja oświadczenia woli dożywcotników zakładała równy pomiędzy rodzeństwem podział korzyści. Towarzyszyć temu powinien podział obowiązków wobec rodziców, który – poddany ocenie na potrzeby rozstrzygnięcia – nie może abstrahować od przeszłych i aktualnych relacji rodzinnych. Wskazuje się wprawdzie w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 23 stycznia 1970 r., III CRN 320/69, OSNC 1970, nr 11, poz. 199), że dłużnik zobowiązania zaciągniętego w umowie na rzecz osoby trzeciej może przeciwko osobie trzeciej podnosić tylko te zarzuty, które mu przysługują na podstawie umowy z wierzycielem i nie ma prawa powoływać się na zarzuty, jakie mogłyby służyć wierzycielowi w stosunku do osoby trzeciej, na rzecz której zastrzeżono świadczenie w umowie, gdyż jest to stosunek zewnętrzny w stosunku do umowy na korzyść osoby trzeciej.

Klauzula generalna zasad współżycia społecznego charakteryzuje się jednak tym, że przy jej stosowaniu nie są uwzględniane relacje natury prawnej – przeciwnie, pozwala ona odmówić respektowania przysługującego danej osobie prawa podmiotowego w sytuacji, gdy organ orzekający uzna, że byłoby to sprzeczne z przyjętymi w społeczeństwie zasadami moralności i obyczajności. W sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie sposób odmówić pozwanemu prawa powołania się na fakt zerwania przez powódkę więzi rodzinnej – jej złe stosunki z rodzicami i pozostałymi członkami rodziny, a także na to, że to on, nie uzyskując żadnego wsparcia z jej strony, opiekuje się matką i ojcem. Tymczasem powódka, nie realizując obowiązków wobec rodziców, dochodzi zagwarantowanego umową udziału w majątku, przekazanym przez nich jej bratu właśnie w celu zapewnienia opieki. Tak umotywowany zarzut nadużycia prawa podmiotowego może być podniesiony w ramach łączącego pozwanego z osobą trzecią stosunku zapłaty. Obok powołanych przez Sąd Okręgowy względów natury gospodarczej powinien też kształtować wielkość należnego powódce świadczenia.

Sąd Apelacyjny przyjął w konsekwencji, że jego wielkość wyliczona przez biegłego powinna obciążać pozwanego w innej, niż przyjęta przez Sąd Okręgowy, proporcji 1/3, nie zaś 2/3. Określenie roszczenia w takiej wysokości zapewnia należytą równowagę między akceptowanymi moralnie oczekiwaniami powódki co do partycypowania w rodzinnym majątku, z drugiej strony zaś strony przeciwdziała uzyskaniu przez nią nadmiernej korzyści i chroni uzasadniony interes ekonomiczny pozwanego. Z tej przyczyny należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok zgodnie z kierunkiem apelacji i zasądzić na rzecz powódki świadczenie w wysokości połowy uwzględnionego w zaskarżonym wyroku.

Uzasadnione były także zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Słusznie bowiem wskazano, że pierwotna wartość dochodzonego roszczenia wyniosła 250.000 zł i dopiero po cofnięciu pozwu ponad kwotę 120.836 zł, określoną w opinii biegłego, zostało ono uwzględnione w proporcji pozwalającej uznać powódkę za stronę wygrywającą spór, jednak tylko w ramach zakreślonych wskutek tej czynności. Nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a to z uwagi na treść art. 203 § 2 k.p.c. Pozwany w związku z cofnięciem pozwu złożył wniosek o ich zasądzenie, co powinno skutkować obciążeniem powódki obowiązkiem ich zwrotu. Biorąc zatem pod uwagę rzeczywiste proporcje, w jakich według rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji uległa przeciwnikowi (80.557 : 250.000 zł), była w tej instancji stroną przegrywającą spór. Korekta rozstrzygnięcia co do istoty spowodowała, że może być uznana za stronę wygrywającą zaledwie w 16%. Skutkowało to zmianą wyroku w tej części i stosownym do wyniku sporu rozdzieleniem kosztów procesu (art. 100 k.p.c.).

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł według tych samych zasad (art. 100 k.p.c.), mając na względzie, że każda ze stron w równym stopniu uległa przeciwnikowi. Obie poniosły koszty zastępstwa procesowego, pozwany poniósł natomiast koszty sądowe – opłatę od apelacji w wysokości 1.000 zł. Połowę tej kwoty obowiązana jest mu zwrócić powódka. O kosztach sądowych nieuiszczonych przez pozwanego w związku z uzyskanym zwolnieniem Sąd Apelacyjny orzekł w myśl reguł wynikających z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.